

# Zingarella – Bladyr

Zingarella, Zingarella,  
Gdy przed laty się zjawiałaś,  
Tam nad rzeką przy ognisku,  
Gdy tańczyłaś z Cygankami,  
Jakże piękna wśród nich byłaś  
Urok padł na serce moje,  
Wtedy od twego spojrzenia,  
Rzuciłaś na mnie swe czary,  
Zabrałaś mi duszę moją,  
Przecież byłaś Zingarella  
Z cicha skrzypce romans grały,  
Dopalało się ognisko,  
Ty śpiewałaś tylko dla mnie  
O tym, że szczęście jest blisko  
Tęskne słowa coraz ciszej,  
Cyganiec chór zawodził,  
My nieśmiało przytuleni,  
Wtedy jeszcze tacy młodzi  
Intermezzo instrumentalne  
Myślałam – Tyś mój na zawsze,  
Gdy patrzyłam w oczy twoje,  
Tak mnie wtedy całowałeś,  
O kochaniu zapewniałeś,  
Że ci dałam serce moje  
Struny skrzypiec smutkiem dźwięczą,  
Gdzieś w oddali głos ich ginie,  
Pytam ludzi, czy coś wiedzą  
O taborze, o dziewczynie  
Mówią mi, że odjechała,  
Choć łez miała pełne oczy,  
Bo podobno jakiś chłopak  
Ją spojrzeniem zauroczył  
Struny skrzypiec smutkiem dźwięczą,  
Mówią mi - szukać nie trzeba,  
Bo z taborem Zingarella  
Odjechała wprost do nieba

Płaczą struny mej gitary,  
Płacze z nimi serce moje,  
Patrzę w niebo, widzę w gwiazdach  
Piękne, smutne oczy twoje



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych